

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odłony: 908

Pozytywnie, ale z uwagami – taką opinię wydał Zespół do projektu *Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. z perspektywą do 2040 r.*

W piątek, 2 stycznia, odbyło się posiedzenie Zespołu do Spraw Energii, Klimatu i Środowiska Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, dedykowane projektowi *Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu do 2030 r. z perspektywą do 2040 r. (KPEiK)*.

Projekt był już czterokrotnie omawiany na posiedzeniach Zespołu. **Związek Powiatów Polskich** nie wnosił uwag do dokumentu. Spośród korporacji samorządowych zastrzeżenia zgłaszały Związek Województw RP, Związek Gmin Wiejskich RP oraz Związek Miast Polskich.

W czasie spotkania Zastępca Dyrektora Departamentu Analiz Strategicznych w Ministerstwie Energii **Anna Madyniak** podsumowała dotychczasowe prace nad projektem.

Przedstawicielka resortu przypomniła na wstępie, że Komisja Europejska w październiku ubiegłego roku **zapowiedziała skargę do Trybunału Sprawiedliwości** w związku z brakiem przedłożenia przez Polskę Krajowego Planu.

– Polska jest ostatnim państwem członkowskim, które tego dokumentu nie przekazało, choć było to wymagane do czerwca 2024 roku. Mamy więc opóźnienie 1,5-roczone i te prace, które toczyły się w roku 2025 miały na celu jak największe wypracowanie kompromisów w obszarach trudnych, wrażliwych i dokończenie prac nad KPEiK. Na ten moment Komisja jeszcze nie dokończyła prac nad skargą i nie złożyła jej do TSUE, więc mamy ten bufor – jako gremia rządowe – i chcielibyśmy go wykorzystać do tego, aby dokończyć prace i zatwierdzić Krajowy Plan jeszcze przed złożeniem skargi albo przed uruchomieniem pełnej procedury związanej z tą skargą – mówiła.

Co nowego?

Anna Madyniak poinformowała, że w projekcie KPEiK-u wprowadzono **szereg istotnych zmian** względem wersji opublikowanej w lipcu. Poza zmianami w części strategicznej, wynikających m.in. z uwag zgłaszanych przez resorty, podmioty sektora paliwowo-energetycznego i środowiska ekologiczne, wprowadzono także zmiany w scenariuszu WAM.

*– Oprócz polityk i kierunków transformacji oraz danych liczbowych, **wprowadziliśmy również 7 nowych działań**. One dotyczą m.in. rozwoju rynku krajowych technologii i rozwiązań związanych z elektryfikacją ciepłownictwa, działania związane z przyspieszeniem procesu inwestycyjnego w ciepłownictwie systemowym, jak również ze wsparciem wysoko sprawnej kogeneracji. Przywróciliśmy działanie związane z redukcją metanu z powietrza wentylacyjnego w procesie transformacji górnictwa węgla kamiennego. Wdrożyliśmy również nowe działanie związane z opracowaniem analizy, dotyczącej wdrożenia systemu wstrzymanej eksploatacji dla górnictwa węgla kamiennego, działanie związane z pakietem antyblackoutowym. (...) I dołożyliśmy również dodatkowe działanie, m.in. wynikające z uwagi Ministerstwa Cyfryzacji, związane z niwelowaniem kosztów środowiskowych sektora ICT (sektor teleinformatyczny – przyp. red.) – wymieniała **Anna Madyniak**.*

W kontekście prognostycznym, w sektorze elektroenergetycznym, Ministerstwo skupiło się na kwestii zapewnienia wystarczalności mocy.

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odslony: 908

– Trzykrotnie były przeprowadzone analizy przez PSE (Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. – przyp. red.) i wnioski z nich były implementowane do scenariusza WAM. Przekładały się one w głównej mierze na wzrost mocy dyspozycyjnych, w szczególności mocy gazowych. Prognozy w scenariuszu WAM, które zostały opracowane w Ministerstwie Energii, w całej perspektywie, czyli do 2040 roku, spełniają warunki wystarczalności mocy. A więc bezpieczeństwo sektora elektroenergetycznego w tych projekcjach jest zapewnione – mówiła wicedyrektor.

Jak informowała dalej, równocześnie, w prognozach, wzmocniono rolę energetyki jądrowej. Dołożony został wolumen mocy wynikający z wdrożenia drugiej elektrowni jądrowej, ale również z wdrożenia SMR-ów (tj. małych reaktorów modułowych).

W dokumencie przewidziana została również bardziej zrównoważona transformacja ciepłownictwa, gdyż Ministerstwo postanowiło uwzględnić głosy wpływające z sektora energetycznego i samorządowego, związane z uwzględnieniem większej roli jednostek gazowych i jednostek biomasowych. Uzupełniony został także fragment projektu dotyczący sprawiedliwej transformacji, rynku pracy, rozwoju zielonych miejsc pracy, jak również zaakcentowano większy udział przemysłu i local content w transformacji energetycznej.

Zmianie uległy także nazwy scenariusza WEM i scenariusza WAM. Ten pierwszy został nazwany „scenariuszem zrównoważonej transformacji”, a scenariusz WAM „scenariuszem przyspieszonej transformacji”.

Jakie prognozy?

W czasie prezentacji przedstawicielka resortu zaprezentowała także **wyniki prognostyczne w dwóch wspomnianych scenariuszach**. Ministerstwo chce podkreślić w KPEiK, że elektryfikacja, zwiększenie zapotrzebowania na energię elektryczną jest elementem dekarbonizacji gospodarki i że energia elektryczna stanie się podstawowym nośnikiem energii.

Jak zapowiedziała **Anna Madyniak**, krajowy system elektroenergetyczny będzie podlegał w najbliższych latach bardzo dynamicznym zmianom.

– Do 2040 roku prognozowane jest zwiększenie zapotrzebowania na moc o niemal 2 razy. W 2025 roku moc zainstalowana w PSE wynosiła ponad 70 GW, natomiast do 2040 roku prognozowana jest moc zainstalowana na poziomie od 128 do 154 GW. W strukturze mocy zwiększono udział energetyki jądrowej w długiej perspektywie. Do 2040 roku udział mocy jądrowych będzie wynosił od 5 do prawie 6 GW. Równocześnie, oprócz energetyki jądrowej, zwiększono bardzo znacząco udział mocy zeroemisyjnych opartych o odnawialne źródła energii, zarówno energetyki wiatrowej na lądzie, jak i na morzu, jak również fotowoltaiki – mówiła.

Dekarbonizacja gospodarki ma wpływać na zmniejszenie roli źródeł i mocy opartych o paliwa kopalne. Niemniej, jak wskazują prognozy, **do 2040 roku, moce węglowe (choć produkcja z tych jednostek ma być niewielka) będą jeszcze niezbędne dla zapewnienia stabilności pracy systemu elektroenergetycznego**. Równocześnie, w strukturze mocy, zwiększono znaczenie magazynów energii i DSR-u.

Ze względu na elektryfikację gospodarki, a więc przede wszystkim zwiększenie ilości pomp ciepła w

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odsłony: 908

systemie ciepłowniczym – zarówno ogrzewnictwa indywidualnego, jak i ciepłownictwa systemowego – jak również na zwiększenie elektryfikacji transportu i rozwój całej gospodarki, zapotrzebowanie na energię elektryczną będzie bardzo dynamicznie wzrastać.

– W 2030 roku to zapotrzebowanie będzie w większości pokrywane przez źródła odnawialne. Prognozowane jest, że właśnie w najbliższej pięciolatce to OZE będą pokrywać ponad 50% zapotrzebowania na energię elektryczną, a w 2040 roku to zapotrzebowanie pokrywane przez źródła odnawialne będzie wynosić około 65 do 68%. W tym samym czasie następować będzie bardzo istotne zmniejszenie generacji ze źródeł węglowych, przejściowe zwiększenie generacji ze źródeł gazowych i po 2035 roku, a w zasadzie w naszych prognozach w perspektywie do 2040 roku, następować będzie produkcja ze źródeł jądrowych – mówiła przedstawicielka resortu, zapowiadając przy tym, że – oprócz sektora elektroenergetycznego – dywersyfikacja struktury będzie następować również w odniesieniu do produkcji ciepła systemowego.

Wszystkie zmiany, które będą zachodzić w gospodarce, prowadzić mają do zwiększenia udziału OZE w końcowym zużyciu energii brutto. Jak wynika z przytoczonych przez Ministerstwo Energii danych: w 2024 roku udział OZE w całej gospodarce wynosił niespełna 18%, natomiast do 2030 roku, w KPEiK, prognozowany jest cel na poziomie 30-32% (jest to cel przedziałowy). W elektroenergetyce, w ubiegłym roku udział OZE wynosił ok. 32%, natomiast do 2030 roku prognozowane jest zwiększenie do około niespełna 52-53%. W ciepłownictwie i chłodnictwie udział OZE w 2024 roku wynosił 22%, natomiast do 2030 roku ten udział jest przewidywany na poziomie od niemal 32 do 36,5%.

– Te wszystkie zmiany, które skutkować będą zwiększeniem roli mocy bezemisyjnych, zarówno energetyki odnawialnej, jak i energetyki jądrowej, wielkoskalowej i małoskalowej, oraz przemiany niskoemisyjne we wszystkich sektorach gospodarki będą powodować zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych zarówno do 2030 roku, jak również do 2040 roku. Kluczową rolę w tym procesie odgrywać będzie przede wszystkim sektor energii, który tak naprawdę odpowiada za największy udział emisji w całej gospodarce. W 2030 roku cel przedstawiony w Krajowym Planie jest zobrazowany w ujęciu przedziałowym. Wynosi on od -43 do -53%. Natomiast w 2040 roku ten cel czy prognozowane emisje, redukcja emisji wynosić będzie od 61% do 71% w porównaniu z 1990 rokiem – mówiła wicedyrektor.

O skutkach makroekonomicznych transformacji

Anna Madyniak podsumowała pokrótce również kwestie odnoszące się do skutków makroekonomicznych transformacji, przewidzianej w Krajowym Planie. Ma ona przyczynić się m.in. do obniżenia kosztów energii. Według przeliczeń, które wykonało Ministerstwo w najnowszym scenariuszu WAM, koszty wytwarzania energii elektrycznej mogą spaść o około 8% do 2030 roku oraz o około 18% w 2040 roku.

– Niższe koszty to oczywiście większa konkurencyjność gospodarki, większa konkurencyjność przemysłu, przyspieszenie inwestycji, wdrożenie innowacyjnych nowoczesnych technologii, przemiana w przemysłach energochłonnych i korzyści dla samych gospodarstw domowych – wymieniała **Anna Madyniak**. – Niższe koszty to oprócz zysku dla portfela takiego zwykłego obywatela, jeszcze wzrost dochodu rozporządzalnego o około 33% do 2030 roku i około 55% do 2040 roku; większy rozwój fleksumentów, a więc prosumentów wyposażonych w magazyn energii i zwiększenie aktywności odbiorców końcowych na rynku, co będzie związane m.in. z większą ilością liczników inteligentnych, jak również z silniejszym wdrożeniem umów z ceną dynamiczną. To przełoży się również na lepszą jakość życia i zwiększenie

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odsłony: 908

dobrostanu ogółu obywateli. Jednocześnie, redukcja kosztów wytwarzania energii elektrycznej będzie wpływała na zmniejszenie presji kosztowej dla gospodarstw domowych, szczególnie tych, dla których koszty energii są szczególnie obciążające dla budżetów.

Ministerstwo w KPEiK-u policzyło **2 wskaźniki**.

*– One są umieszczone wprost w Krajowym Planie. A więc wskaźnik dotyczący udziału kosztów w co najmniej 10% dochodów wydawanych na energię będzie sukcesywnie spadać do 2040 roku o około 55% w scenariuszu WAM i około 30% w scenariuszu WEM. Natomiast w przypadku gospodarstw domowych, dla których dochody są poniżej minimum socjalnego po opłaceniu rachunków za energię, to w przypadku tych gospodarstw domowych ich udział będzie spadał w scenariuszu WAM o około 52% i około 31% w scenariuszu WEM do 2040 roku – mówiła **Anna Madyniak**, zapowiadając jednocześnie, że transformacja sektora energii nie odbędzie się bez zaangażowania przemysłu i przeprowadzenia szeregu inwestycji we wszystkich sektorach gospodarki. Do 2040 roku Krajowy Plan wiązać się będzie z nakładami inwestycyjnymi, w zależności od scenariusza, od 2,5 bln do 3,5 bln złotych.*

Dodatkowo, Krajowy Plan będzie na bieżąco monitorowany. Pierwsze sprawozdanie z realizacji tego dokumentu będzie przygotowywane w 2027 roku.

Zgoda, ale...

W odpowiedzi na przedstawione informacje głos na posiedzeniu zabrali przedstawiciele strony samorządowej oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska **Urszula Zielińska** poinformowała, że MKiŚ nie uzgadniało jeszcze najnowszej wersji dokumentu, tj. z 17 grudnia. Przypomniała także, że zgodnie z Ustawą – Prawo energetyczne, ten dokument ma być tworzony przez ministra właściwego do spraw energii we współpracy, a nie tylko w uzgodnieniu, z ministrem właściwym do spraw klimatu. Zapowiedziała również, że uwagi, które będzie zgłaszać MKiŚ będą dosyć zasadnicze.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich przyznał, że program jest ambitny i strona samorządowa wspiera jego powodzenie. Jednocześnie zwrócił się z prośbą o informację na temat tego jak samorządy będą mogły realizować pewne przedsięwzięcia, dotyczące przede wszystkim odnawialnych źródeł energii, takie jak magazynowanie i czy są przewidziane na ten cel środki finansowe. Z myślą przede wszystkim o gminach górniczych zwrócił się z prośbą o uzupełnienie planu o zapisy dotyczące dalszego funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwej Transformacji.

– W tym kontekście finansowym także prośba o to, aby również rozważyć przy źródłach finansowania, a przewidywane tu kwoty są gigantyczne, środki z Funduszu Bezpieczeństwa i Obronności. To tak naprawdę nasze samorządowe, można powiedzieć nawet miejskie środki, które znalazły się w tym funduszu z zielonej transformacji miast i chcielibyśmy, aby – jeżeli one dzisiaj są przeznaczone na podniesienie odporności, de facto – także uwzględnić możliwość sięgania po nie po realizacji projektu, np. by pozwalały na to, aby wprowadzać pewne przedsięwzięcia dotyczące energii odnawialnej, magazynowania energii w ogóle jako elementu alternatywnego w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa. Wydaje się, że to jest zupełnie oczywiste, ale wskazuję tutaj na potencjalną możliwość jeszcze wykorzystania tych środków – mówił.

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odslony: 908

Zwrócił się również z prośbą o wyjaśnienie kwestii dotyczącej gazu.

– Musimy w tej sprawie mieć jasność sprawy, także co do tego, czy mamy stawiać na ten gaz dalej czy nie. Wygląda na to, że ten gaz ma być zamiennym nośnikiem energii i ciepła w miejsce węgla. Ale jak czytam ten dokument, ten przekaz nie jest taki jednoznaczny – przekonywał.

Zwrócił się również z prośbą, by w zespołach powołanych do monitorowania programu znalazła się reprezentacja strony samorządowej oraz o uzupełnienie programu o elementy dotyczące sieci dystrybucyjnych.

W odpowiedzi **Anna Madyniak** przypomniała – w odniesieniu do zagadnień związanych z sieciami dystrybucyjnymi – że w rozdziale 3.8 są informacje związane z rozwojem infrastruktury przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej.

Co do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji poinformowała, że w nowych propozycjach Komisji Europejskiej nie jest on przedłużany, co nie oznacza braku jakiegokolwiek wsparcia.

– Oczywiście regiony węglowe i regiony narażone na negatywne skutki transformacji będą mogły uzyskać wsparcie w ramach innych mechanizmów. Owszem, funduszyowych, ale nie pod nazwą „mechanizm sprawiedliwej transformacji” – zapewniła.

Stanisław Bodys z Unii Miasteczek Polskich zwrócił się z kolei z pytaniem o strategię dla ciepła systemowego i źródła tego ciepła.

Anna Madyniak poinformowała, że w Krajowym Planie jeden z rozdziałów został poświęcony transformacji tego sektora. Ponadto Ministerstwo Energii planuje opracowanie dokumentów dot. strategii dla ciepłownictwa oraz planów finansowania transformacji. Dokumenty te mają powstać w uzgodnieniu z innymi podmiotami i interesariuszami, również ze stroną samorządową.

Mariusz Marszał ze Związku Gmin Wiejskich RP podkreślił, że choć Polska zmierza w kierunku dekarbonizacji i zwiększenia miks energetycznego, to przedłożony dokument obniża cele rozwoju energetyki wiatrowej o 14 GW.

– Państwo rezygnuje z projektów, które mogłyby generować wstępnie – mówię tutaj o przychodach dla gminy – nawet jeżeli popatrzymy pod tym kątem stabilizacji dochodów JST, rocznie od 700 mln do prawie 1 mld zł, bo są takie wstępne dane. Ja to oczywiście z organizacjami branżowymi skonsultowałem. Na przestrzeni 20 lat te ubytki będą sięgały, nawet tak szacunkowo bardzo nisko licząc od 14 do nawet 20 mld zł. (...). My musimy zwiększać obszar związany z modernizacją linii przesyłowych. Pani mówi, że to jest cały podrozdział, natomiast ja uważam, że powinien być temu poświęcony cały rozdział albo nawet znaczna część tego dokumentu. (...) My bez przesyłu nic nie zrobimy. Część energii oczywiście będziemy starali się skonsumować na miejscu, ale wszystkiego się nie da. Dlatego, czy budując duże biogazownie, czy budując farmy wiatrowe, musimy opierać się na przesyłach i to musi być bardzo mocno zaznaczone w tym dokumencie – przekonywał.

Anna Madyniak zapewniła, że choć w stosunku do wersji dokumentu z lipca, nastąpiła pewna racjonalizacja w zakresie mocy zainstalowanych w energetyce wiatrowej, to w Krajowym Planie *de facto* przewiduje się ich wzrost.

Kategoria: Zarządzanie Przestrzenią

Opublikowano: poniedziałek, 05, styczeń 2026 13:46

Anna Dąbrowska

Odłony: 908

– Obecnie jest około 12 GW. Do 2030 roku prognozujemy około 16 GW, czyli 4 GW więcej, a do 2040 r. od 20 do 29 GW, czyli wzrost w przeciągu 15 lat z 12 do około 29 GW w scenariuszu aktywnym. I jest to dosyć istotny wzrost – z punktu widzenia możliwości i przyłączeń do systemu elektroenergetycznego, ale również zapewnienia odpowiednich mocy bilansujących źródła pogodozależne. Ja rozumiem, że energetyka wiatrowa jest najtańszą technologią, całkowicie się z tym zgadzamy i chcielibyśmy dążyć do tego, żeby rozwijać technologie, które generują najtańszą energię elektryczną, najniższy koszt wytwarzania, natomiast z punktu widzenia wystarczalności mocy – a proszę pamiętać, że trzykrotnie analizowaliśmy dokument we współpracy z PSE – niezbędne są źródła dyspozycyjne, nie tylko źródła OZE. Stąd też struktura mocy jest tak zbilansowana do 2040 roku, aby zapewnić bezpieczeństwo elektroenergetyczne.

Marek Wójcik zwrócił się z prośbą, by w części dokumentu dotyczącej finansowania, wymienić jego wszystkie – możliwe z dzisiejszej perspektywy – źródła.

W kontekście energii wiatrowej, biorąc pod uwagę miasta, postulował złagodzenie zapisu dotyczącego transportu miejskiego, a konkretnie obowiązku zakupu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców wyłącznie autobusów zeroemisyjnych oraz zmiany dotyczące strefy czystego transportu, tak aby m.in. była możliwość tworzenia w nich parkingów „Parkuj i Jedź”.

Zwrócił się także z prośbą o wzmocnienie zapisów w kontekście możliwości wprowadzenia rozwiązań prawnych i ekonomicznych, które będą wspierały budowy biogazowni. Zapewnił również, że ponownie prześle Ministerstwu uwagi, które na wczesnym etapie prac nad dokumentem zgłaszał Związek Miast Polskich (ZMP).

Anna Madyniak poinformowała, że za kwestię dotyczącą transportu miejskiego odpowiada Ministerstwo Infrastruktury (MI), i by spełnić postulat, o którym mówił przedstawiciel ZMP, należałoby wrócić do etapu uzgodnień z tym resortem. Strona samorządowa zwróciła się do przedstawiciela MI o pisemne ustosunkowanie się do poruszanej kwestii.

Przedstawicielka resortu zwróciła się również z prośbą o zaopiniowanie projektu przez KWRiST, by nie wstrzymywać dalszych prac nad dokumentem.

Ostatecznie Zespół wydał **pozytywną opinię wiążącą** do projektu z uwagami podnoszonymi przez stronę samorządową w czasie posiedzenia oraz uwagą (i – jak wynika z relacji Marka Wójcika – zapewnieniem Ministra do spraw Nadzoru nad Wdrażaniem Polityki Rządu Macieja Berka), że projekt wróci do KWRiST, jeśli strona rządowa w późniejszych pracach wprowadzi do niego znaczące zmiany.